

Sygnatura akt IX Gc 1381/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IX Gospodarczy w składzie :

Przewodniczący : SSO Maria J. Werle

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Jarecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2016 roku w P.

sprawy

z powództwa M. K. (1) zamieszkałej w P.

przeciwko Miastu P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 32.346,56 złotych (trzydzieści dwa tysiące trzysta czterdzieści sześć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty
2. kosztami postępowania obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.220,00 złotych (dziesięć tysięcy dwieście dwadzieścia złotych)
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 83,58 złotych tytułem kosztów stawiennictwa świadka.

SSO Maria J. Werle

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 czerwca 2013 roku powódka M. K. (1), zamieszkała w P., wniosła o zasądzenie od pozwanego Miasta P. kwoty 78.047,89 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty wraz z kwotą 7.520,00 złotych z tytułu kosztów procesu, w tym kwotą 3.617,00 złotych z tytułu kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 26 lipca 2011 roku strony zawarły umowę nr (...) o wykonanie robót budowlanych – remontu więźby dachowej wraz z wymianą pokrycia dachu na budynku Zespołu Szkół (...) w P.. Szczegółowy zakres robót został wskazany w ofercie wykonawcy. Strony ustaliły, że powódce jako wykonawcy, należy się wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 161.732,82 złotych brutto, płatne na podstawie jednej faktury końcowej, wystawionej w oparciu o końcowy protokół odbioru robót bez uwag.

Powódka podała, że wykonała prace budowlane objęte przedmiotem umowy zgodnie z jej treścią, za wyjątkiem ocieplenia części użytkowej strychu (modelarnia i wc). Zakończenie robót nastąpiło z opóźnieniem, którego wyłączną przyczyną było zachowanie zamawiającego. Powódka wykonała roboty budowlane zgodnie z wiedzą i standardami technicznymi, co zostało potwierdzone opiniami biegłych rzeczoznawców budowlanych. W jej ocenie wykonywała wszystkie czynności zmierzające do wykonania zleconych jej robót budowlanych w terminie i zgodnie z zakresem wskazanym w umowie, a pozwany wbrew zasadom wynikającym z art. 647 k.c. w zw. z art. 640 k.c. utrudniał jej wywiązywanie się z obowiązków.

Powódka podkreśliła, że zamawiający, działając przez inspektora nadzoru, zmuszał ją do wykonania części robót niezgodnie z przepisami, a przede wszystkim dokumentacją techniczną. W dniu 28 listopada 2011 roku powódka wymieniła zakres dotychczas wykonanych robót budowlanych nieuwzględnionych w dokumencie inwestorskim i wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 155.000,00 złotych brutto z tytułu dotychczas wykonanych robót. Pozwany wykonał kosztorys powykonawczy, nie uwzględniając w nim wszystkich wykonanych robót, a ponadto dokonał jednostronnie zmiany umowy po zakończeniu robót, w ten sposób, że w miejsce wynagrodzenia ryczałtowego wprowadził wynagrodzenie oparte na kosztorysie.

Powódka wskazała, że w związku z niemożnością wykonywania w dalszym ciągu umowy o roboty budowlane, pismem z dnia 17 lutego 2012 roku odstąpiła od umowy i zażądała od pozwanego zapłaty wynagrodzenia za dotychczas wykonane roboty budowlane oraz wystawiła fakturę VAT nr (...).

Pozwany w dniu 12 marca 2012 roku dokonał końcowego odbioru robót budowlanych. W związku z częściowym uznaniem roszczeń powódki o zapłatę wynagrodzenia, w dniu 12 marca 2012 roku powódka wystawiła fakturę częściową pod tym samym numerem, co odrzucona przez pozwanego faktura końcowa za wykonanie remontu więźby dachowej wraz z wymianą pokrycia dachu na kwotę 109.298,67 złotych brutto. Pozwany odmówił zapłaty uznanej kwoty, doręczając powódce notę księgową nr (...) oraz oświadczenie o potrąceniu. Powódka uznała, że dokonane potrącenie jest bezzasadne, albowiem pozwany nie miał podstaw do naliczenia kary umownej w oparciu o § 10 umowy. Podkreśliła, że opóźnienie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie zamawiającego.

Strona powodowa wskazała, że przysługuje jej wynagrodzenie za wykonanie robót budowlanych w wysokości ustalonej w umowie, ponieważ pozwany dokonał ostatecznego odbioru prac i zrezygnował z roszczenia o usunięcie ewentualnych wad. Strony umawiały się na wynagrodzenie ryczałtowe a nie kosztorysowe, a powódka nigdy nie zaakceptowała kosztorysu powykonawczego sporządzonego przez pozwanego. Zaakceptowała jedynie obniżenie wynagrodzenia w zakresie, w jakim nie wykonała prac objętych przedmiotem umowy tj. częściowego ocieplenia użytkowej części strychu – o kwotę 6.732,82 złotych brutto, co zostało uwzględnione przy sporządzaniu faktury VAT.

Pozwany zapłacił z tytułu wynagrodzenia jedynie kwotę 76.952,11 złotych, co oznacza, że do zapłaty pozostała kwota 78.047,89 złotych.

W dniu 10 września 2013 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie IX GNc 1008/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że w przedmiotowej sprawie nastąpiło naruszenie przez powódkę terminu zakończenia prac wykonywanych na podstawie umowy z dnia 26 lipca 2011 roku, skutkujące naliczeniem przez pozwanego kary umownej. Zdaniem pozwanego niezakończenie prac w terminie było spowodowane zawinionymi działaniami powódki.

Zaprzeczył, aby przyczyną zakończenia prac z opóźnieniem było jego zachowanie. Podkreślił, że wysokość naliczenia kar umownych była zgodna z treścią umowy.

W piśmie procesowym z dnia 18 października 2013 roku powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Stwierdziła, że naliczenie przez pozwanego kar umownych oraz ich potrącenie z należnym jej wynagrodzeniem jest bezzasadne, albowiem do opóźnienia doszło z winy pozwanego. Zaprzeczyła, aby opóźnienie było spowodowane jej zawinionymi działaniami.

Na rozprawie w dniu 18 marca 2014 roku pełnomocnik powódki oświadczył, że za wykonane roboty powódka wystawiła dwie faktury tj. fakturę nr (...) z dnia 12 marca 2012 roku na kwotę 109.298,67 złotych oraz fakturę nr (...) z dnia 07 lutego 2013 roku na kwotę 78.047,89 złotych, na którą składała się kwota 45.701,33 złotych oraz

kwota 32.346,11 złotych, która była objęta fakturą nr (...), a której pozwany nie zapłacił, ponieważ żądał zapłaty kar umownych. Wskazał, że faktura nr (...) powinna być wystawiona na kwotę 45.701,33 złotych i wyjaśnił, że powódka żąda zapłaty kwoty 78.047,89 złotych, na którą składa się kwota 32.346,11 złotych z faktury VAT nr (...) oraz kwota 45.701,33 złotych z faktury VAT nr (...). Podkreślił, że powódka wykonała prace o wartości 155.000,00 złotych, nie wykonała natomiast robót na kwotę 6.732,82 złotych brutto.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie IX GC 1111/13 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 78.047,89 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania w kwocie 7.520,00 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 01 października 2014 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie I ACa 652/14 uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I w części zasądzonej kwotę 32.346,56 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie II i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd, mając na uwadze treść art. 10 ust. 5 umowy, przyjął, że pozwany złożył procesowy zarzut potrącenia. W związku z powyższym Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy w przedmiotowym zakresie, koniecznym będzie ustosunkowanie się przez Sąd do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. K. (1) (dawniej W.) prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Usług Budowlanych (...) M. K. (1).

okoliczność bezsporna

W dniu 26 lipca 2011 roku powódka, jako wykonawca, zawarła z pozwanym Miastem P. – Zespołem Szkół (...), jako zamawiającym, umowę nr (...) o wykonanie robót budowlanych – remontu więźby dachowej wraz z wymianą pokrycia dachu na budynku Zespołu Szkół (...) przy Alei (...) w P..

Szczegółowy zakres robót został wskazany w ofercie wykonawcy oraz specyfikacji istotnych warunków zamówienia wraz z załącznikami.

Strony ustaliły, że powódce jako wykonawcy należy się wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 161.732,82 złotych brutto, płatne na podstawie jednej faktury końcowej, wystawionej w oparciu o końcowy protokół odbioru robót bez uwag.

Zgodnie z umową rozpoczęcie realizacji przedmiotu umowy miało nastąpić w dniu podpisania umowy, a zakończenie przedmiotu umowy i zgłoszenie przez wykonawcę gotowości do odbioru końcowego miało nastąpić w terminie do dnia 31 sierpnia 2011 roku.

Zgodnie z § 10 ust. 1 umowy w przypadku opóźnienia z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – powódki, miała ona zapłacić zamawiającemu – pozwanemu karę umowną w wysokości 0,8 % wartości brutto kwoty określonej w § 3 ust. 1 za każdy dzień opóźnienia.

Łączna wartość kar umownych naliczonych na podstawie § 10 umowy nie mogła przekroczyć 20 % wartości brutto określonej w § 3 ust. 1 umowy (§10 ust. 11).

Powódka wyraziła zgodę na potrącenie kar umownych z przysługującego jej wynagrodzenia (§10 ust. 5).

okoliczność bezsporna, nadto **dowód** : umowa nr (...) z dnia 26 lipca 2011 r. wraz z załącznikami (k.11-15,16-35), dokumentacja techniczna (k.36-40), zeznania świadków: Z. B. (k.381-383,433), G. P. (k.433-434).

Powódka przejęła prac budowy w dniu 04 sierpnia 2011 roku, pomimo, iż o przekazanie placu budowy powódka zwróciła się do pozwanego pismem z dnia 26 lipca 2011 roku. Z uwagi jednak, iż przy sporządzeniu protokołu przejęcia nie był obecny inspektor nadzoru z ramienia pozwanego, konieczne było powtórzenie czynności 11 sierpnia 2011 roku i dopiero wówczas powódka mogła rozpocząć wykonywanie prac.

Powódka wykonała prace budowlane objęte przedmiotem umowy zgodnie z jej treścią, za wyjątkiem ocieplenia części użytkowej strychu na kwotę 6.732,82 złotych brutto.

W dniu 28 listopada 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 155.000,00 złotych brutto z tytułu dotychczas wykonanych robót.

Pozwany wbrew postanowieniom umowy sporządził kosztorys powykonawczy, w którym wskazał zakres i wartość wykonanych prac.

dowód : zgłoszenie zamiaru wykonania robót budowlanych z dnia 30 czerwca 2011 r. (k.41- 42), pismo pozwanego z dnia 25 lipca 2011 r. (k.43), pismo powódki z dnia 26 lipca 2011 r. (k.44), protokół przejęcia placu budowy (k.45), notatka z dnia 28 września 2011 r. (k.57-58), pozwolenie nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. (k.69), pismo powódki z dnia 28 listopada 2011 r. (k.71), opinia techniczna sporządzona przez rzeczoznawcę J. R. z dnia 8 listopada 2011 r. (k.263-290), pismo pozwanego z dnia 29 listopada 2011 r. (k.72-76), kosztorys powykonawczy (k.77-90), rozliczenie robót z dnia 27 lutego 2012 r. z kosztorysem (k. 103-105, 106-119), zeznania świadków: Z. B. (k.381-383,433), B. W. (1) (k.434-435,472), zeznania powódki M. K. (1) (k.484v).

Na możliwość wykonywania prac przez powódkę i tempo tych prac wpływ miały różne okoliczności, które zaistniały w okresie wykonywania umowy.

Powódka otrzymała projekt budowlany po około miesiącu od podpisania umowy. Prace powódki były również kilkakrotnie przerywane przez inspektora nadzoru.

Powódka miała utrudnioną możliwość składowania gruzu, gdyż dyrektor szkoły nie wskazał miejsca, w którym miały być ustawione kontenery na gruz. Jednocześnie ilość gruzu do usunięcia przez powódkę była wyższa, niż określona w przedmiarach.

Powódka nie mogła również wykonywać prac w soboty, o czym informowała pisemnie pozwanego (dyrektora szkoły). Występowały także czasowe problemy z dostępem do niektórych pomieszczeń w budynku.

W trakcie realizacji prac stwierdzono wadliwość (nieprawidłowy stan) części instalacji odgromowej i w związku z tym pozwany, po upływie około miesiąca od stwierdzenia konieczności wykonania prac, zlecił jej naprawienie K. T. (1) zawierając z nim umowę z dnia 04 października 2011 roku. Protokół odbioru prac wykonanych przez K. T. (1) został podpisany w dniu 18 października 2011 roku. Po zakończeniu prac przez K. T. (2) powódka musiała wykonać prace dekararskie, związane z usunięciem uszkodzeń, powstałych w czasie wykonania prac przez K. T. (1).

dowód : pismo z dnia 19 września 2011r. (k.49), pismo inspektora nadzoru z dnia 19 września 2011r. (k.51), umowa z dnia 4 października 2011r. nr (...) (k.59-60), protokół odbioru robót z dnia 18 października 2011r. (k.61), zeznania świadków: Z. B. (k.381-383,433), M. K. (2) (k.397-398) K. T. (1) (k.484), G. P. (k.433-434), B. W. (1) (k.434-435,472), zeznania powódki M. K. (1) (k.484v).

Pismem z dnia 17 lutego 2012 roku powódka na podstawie art. 640 k.c. w zw. z art. 651 k.c. odstąpiła od umowy i zażądała od pozwanego zapłaty wynagrodzenia za dotychczas wykonane roboty budowlane oraz wystawiła fakturę VAT nr (...).

Faktura ta została anulowana i odesłana przez pozwanego.

dowód : pismo powódki z dnia 17 lutego 2012 r. (k.98-102), pismo pozwanego z dnia 28 lutego 2012 r. (k.120), faktura VAT nr (...) z dnia 15 lutego 2012 r. (k.121).

Pozwany w dniu 12 marca 2012 roku dokonał końcowego odbioru robót budowlanych. Protokół został podpisany przez strony i zatwierdzony przez inspektora. Pozwany stwierdził w nim występowanie usterek, ale odstąpił od zobowiązania wykonawcy – powódki, do ich usunięcia.

dowód : protokół wykonania/odbioru robót z dnia 12 marca 2012 r. (k.136 -138), załącznik do protokołu wykonania/odbioru robót z dnia 13 marca 2012 r. (k.124-125).

W dniu 12 marca 2012 roku powódka wystawiła fakturę częściową nr (...) na kwotę 109.298,67 złotych brutto z terminem płatności na dzień 19 marca 2012 roku.

dowód : faktura VAT nr (...) z dnia 19 marca 2012 r. (k.122).

Pozwany wezwał powódkę do dostarczenia dokumentów wskazanych w protokole odbioru robót budowlanych. Powódka przesłała pozwanemu żadaną dokumentację.

dowód : pisma pozwanego z dnia 15 i 21 marca 2012 r. (k.123,130), pisma powódki z dnia 12, 16, 20 i 26 marca 2012 r. (k.126,128,129,131-132), pisma powódki z dnia 25 czerwca 2012 r. (k.146-149), pismo pozwanego z dnia 26 marca 2012 r. (k.206-207)

Pozwany odmówił zapłaty kwoty 109.298,67 złotych, doręczając powódce notę księgową nr (...) na kwotę 32.346,56 złotych, z tytułu naliczenia kary umownej z uwagi na opóźnienie w wykonaniu prac i dokonał potrącenia wskazanej kwoty, z kwotą wynikającą z faktury nr (...).

Powódka nie uznała wystawionej noty księgowej, ani dokonanego potrącenia i zażądała wypłaty pełnej kwoty wynikającej z faktury nr (...).

dowód : nota księgowa nr (...) z dnia 26 marca 2012 r. (k.133), oświadczenie o potrąceniu z dnia 26 marca 2012 r. z potwierdzeniem odbioru (k.134,135), pismo powódki z dnia 28 marca 2012 r. (k.141), pismo powódki z dnia 4 kwietnia 2012 r. (k.142), pismo pozwanego z dnia 5 kwietnia 2012 r. (k.143),

Pozwany zapłacił powódce z tytułu wynagrodzenia kwotę 76.952,11 złotych.

Pismem z dnia 08 listopada 2012 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 78.047,89 złotych w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.

W dniu 14 lutego 2013 roku powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 78.047,89 złotych z terminem płatności na dzień 14 lutego 2013 roku.

Pismem z dnia 27 lutego 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty wskazanej kwoty. Pozwany odmówił uiszczenia należności.

dowód : wezwanie do zapłaty z dnia 8 listopada 2012 r. wraz z potwierdzeniem odbioru (k.173-174,176), faktura VAT nr (...) z dnia 7 lutego 2013 r. (k.177), pismo pozwanego z dnia 8 lutego 2013 r. (k.178), wezwanie do zapłaty z dnia 27 lutego 2013 r. (k.179), pismo pozwanego z dnia 1 marca 2013 r. (k.180),

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, na podstawie dokumentów dołączonych przez strony do akt sprawy oraz zeznań świadków i powódki M. K. (1). Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty, albowiem ich wiarygodność, a tym samym i moc dowodowa, nie została przez żadną ze stron skutecznie zakwestionowana. Dokumenty prywatne stosownie do treści 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły

oświadczenia zawarte w tych dokumentach, natomiast dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka Z. B. - dyrektora wspomnianego zespołu szkół, w zakresie, w jakim wskazywał, że powódka nie miała problemu z dostępem do pomieszczeń w budynku szkoły, albowiem w tym zakresie pozostawały one w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka M. K. (2), B. W. (1) i powódki. Z kolei z uwagi na zbieżność z zeznaniami B. W. (1) i powódki oraz dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka w kwestii dotyczącej okoliczności i terminu przejęcia placu budowy przez powódkę. Jednakże za niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka, w zakresie w jakim wskazywał, że powódka nie wykazywała inicjatywy żeby się spotkać i przejąć plac budowy. Niezależnie od tego, że pozostawało to w sprzeczności z zeznaniami samej powódki, to mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, trudno jest uznać, że powódka celowo opóźniała przejęcie placu budowy, w sytuacji w której na wykonanie prac miała nieco ponad miesiąc, a w umowie zastrzeżone były kary umowne za opóźnienia. W pozostałym zakresie, w tym co do sporządzania protokołów przez pozwanego dotyczących uchybień w terminowości i jakości prac powódki, Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka, gdyż pozostawały zbieżne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy.

Z uwagi na zbieżność z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami B. W. (2) i powódki Sąd uznał zeznania świadka M. K. (2) za wiarygodne w całości. Świadek, będący podwykonawcą powódki na spornej inwestycji, w sposób dość ogólny wskazywał na problemy związane z wykonywaniem prac przez powódkę, a dotyczące braku dostępu do niektórych pomieszczeń w szkole, czy konieczności wykonywania prac związanych z instalacją odgromową.

Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka A. C., który wykonywał projekt spornej inwestycji, jednakże nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek o wielu kwestiach nie miał wiedzy, a w pozostałym zakresie jego zeznaniami były ogólne i dotyczyły w zasadzie okoliczności bezspornych.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka G. P. – inspektora nadzoru, w zakresie, w jakim wskazywał, iż powódka w dniu podpisania umowy podpisała również dokument przejęcia placu budowy, albowiem w tym zakresie pozostają one niezgodne, zarówno z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy, jak również z zeznaniami świadków, w tym Z. B., który wskazywał, iż ostateczne przekazanie obiektu powódce do remontu miało miejsce w dniu 11 sierpnia 2011 roku. Umowa zawarta przez powódkę datowana jest na dzień 26 lipca 2011 roku, a protokół przekazania placu budowy na dzień 04 sierpnia 2011 roku, przy czym faktycznie przejęcie placu budowy nastąpiło jeszcze później (około tygodnia) z uwagi na urlop świadka, którego obecność przy przekazywaniu placu budowy - była konieczna. Nadto świadek twierdził, że wykonywanie prac związanych z instalacją odgromową nie miało wpływu na termin prac powódki. Tymczasem wykonujący te prace K. T. (1) wskazywał, iż po zakończeniu przez niego prac, koniecznym było wykonywanie przez powódkę dalszych prac dekarских, związanych między innymi z naprawami uszkodzeń, spowodowanych wykonywaniem prac dekarских. Sąd odmówił zeznaniom świadka wiarygodności również w zakresie w jakim wskazywał, iż powódka i jej pracownicy mieli zgodę na to by pracować w sobotę, gdyż w tym zakresie pozostawały w sprzeczności z zeznaniami Z. B., który jednoznacznie wyjaśnił, że wykonywanie prac w sobotę było uzależnione od jego zgody, która poprzedzona musiała być prośbą powódki, zgłoszoną odpowiednio wcześniej i zatrudnieniem przez dyrektora pracownika do pracy w sobotę. W pozostałym zakresie Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka.

Niezwykle przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się zeznania świadka B. W. (1). Zeznania te Sąd ocenił z niezwykłą ostrożnością, gdyż jako ojciec powódki, mógł mieć interes w zeznawaniu nieprawdy. Powyższe nie wpłynęło jednak na ocenę zeznań złożonych przez świadka. Świadek na spornej inwestycji był kierownikiem robót, a zatem jego wiedza o okolicznościach, o których zeznawał była bezpośrednia. Świadek przesłuchiwany dwukrotnie w sposób spójny, a przy tym konsekwentny, relacjonował swoją wiedzę w kwestii dotyczącej okoliczności, które wpływały na opóźnienia w wykonywaniu prac przez powódkę, w tym dotyczących między innymi przerywania prac, opóźnienia w dostarczeniu dokumentacji, problemów z wywozem gruzu, czy koniecznością wykonywania prac w zakresie instalacji

odgromowej przez podmiot trzeci. Zeznania świadka korespondowały także z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków i powódki.

Sąd nie odmówił przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka J. N. – pracownika pozwanego. Nie miały one jednak istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem były one niezwykle ogólne, a wiedza świadka miała charakter pośredni.

Sąd uznał zeznania świadka K. T. (1) za wiarygodne w całości. Świadek nie jest związany z żadną ze stron postępowania, a zatem nie miał interesu w zeznawaniu nieprawdy. Świadek na podstawie umowy zawartej z pozwanym, wykonywał na spornej inwestycji prace związane z naprawą instalacji odgromowej. Zeznania świadka w tym zakresie pozostawały zbieżne z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy, jak również z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Pewna nieprecyzyjność świadka w zakresie dotyczącym określenia czasu wykonywania prac była wynikiem upływu znacznego okresu, od chwili zdarzeń, o których świadek zeznawał i ostatecznie nie wpłynęła na dokonaną przez Sąd ocenę jego zeznań.

W ocenie Sądu brak było podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom powódki M. K. (1). Jej zeznania dotyczące przebiegu prac, odnosiły się do kwestii problemów w ich wykonaniu oraz wpływu tego na opóźnienie w wykonaniu prac. Powódka jednoznacznie wskazywała, jakich okoliczności nie pamięta lub o których nie ma wiedzy, z uwagi na to, że nie kierowała bezpośrednio wykonywaniem prac. Zeznania powódki w przeważającym zakresie pozostawały zbieżne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się pierwotnie zapłaty kwoty w wysokości 78.047,89 złotych z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawało, że w dniu 26 lipca 2011 roku strony zawarły umowę o roboty budowlane, na mocy której powódka zobowiązała się wykonać remont więźby dachowej wraz z wymianą pokrycia dachu na budynku Zespołu Szkół (...) przy Alei (...) w P.. W § 3 umowy strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 161.732,82 złotych brutto, płatne na podstawie jednej faktury końcowej wystawionej w oparciu o końcowy protokół odbioru robót bez uwag. Strony były zgodne co do tego, że powódka nie wykonała ocieplenia części użytkowej strychu za kwotę 6.732,82 złotych brutto, a pozwany zapłacił za wykonane prace kwotę 76.952,11 złotych.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazał, że powódka naruszyła termin zakończenia prac wykonywanych na podstawie umowy z dnia 26 lipca 2011 roku, co skutkowało naliczeniem przez pozwanego kary umownej. Zdaniem pozwanego niezakończenie prac w terminie było spowodowane zawinionymi działaniami powódki. Podkreślił, że wysokość naliczenia kar umownych była zgodna z treścią umowy. Wskazał również, iż dokonał potrącenia kary umownej z wynagrodzenia powódki, objętej niniejszym procesem.

Zgodnie z art. 499 k.c., potrącenie następuje przez jednostronną czynność prawną jednego z wzajemnych wierzycieli. Skutkiem tej czynności jest wygaśnięcie wierzytelności obu stron do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), z chwilą, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 zd. 2 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c.).

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku Sąd uwzględnił powództwo w całości. Na skutek jednak rozpoznania apelacji wyrok został uchylony w części dotyczącej kwoty 32.346,56 złotych. Sąd odwoławczy, w odróżnieniu od sądu pierwszej instalacji, stanął na stanowisku, że pozwany zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej, ale jedynie co do wskazanej wcześniej kwoty. Ustalenia te wiążą Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy, którego postępowanie miało być ograniczone jedynie do kwestii zasadności podniesionego zarzutu, czyli ustalenia, czy pozwanemu przysługiwały kary umowne w zakresie przedstawionym do potrącenia. W konsekwencji za przesądzone należało uznać okoliczności dotyczące wykonania prac przez powódkę, ich prawidłowości i zasadności żądania przez powódkę wynagrodzenia określonego w pozwie. Zwrócić należy uwagę, iż pozwany nie kwestionował wynagrodzenia powódki, a jedynie wskazywał, iż dokonał on potrącenia, w następstwie czego, jej wierzytelność wygasła. Nadmienić

należy, iż z istoty potrącenia wynika, że obie wierzytelności przedstawione do potrącenia istnieją. Tym samym pozwany składając zarzut potrącenia przyznał, że wierzytelności powódki, z którymi dokonywał potrącenia istnieją.

Żądanie zapłaty kary umownej usankcjonowane zostało w przepisie art. 483 k.c., który w § 1 stanowi, że można zastrzec w umowie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna).

Z kolei art. 476 k.c. przewiduje, że dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie. Nie dotyczy to przypadku, gdy opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Opóźnienie i zwłoka są szczególnymi przypadkami nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. Dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w czasie właściwym do jego wykonania. Opóźnienie jednak nie jest zwłoką tylko wtedy, gdy dłużnik udowodni, że opóźnienie nastąpiło z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany naliczył powódce kary umowne z tytułu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy. Umowną podstawę do ich naliczenia stanowił § 10 ust. 1 umowy, zgodnie z którym w przypadku opóźnienia z przyczyn leżących po stronie wykonawcy – powódki, miała ona zapłacić zamawiającemu – pozwanemu karę umowną w wysokości 0,8 % wartości brutto kwoty określonej w § 3 ust. 1 za każdy dzień opóźnienia. Łączna wartość kar umownych naliczonych na podstawie § 10 umowy nie mogła przekroczyć 20 % wartości brutto określonej w § 3 ust. 1 umowy (§10 ust. 11).

Zgodnie z umową powódka prace powinna rozpocząć w dniu podpisania umowy, czyli 26 lipca 2011 roku, a zakończyć do dnia 31 sierpnia 2011 roku. Poza sporem pozostawało, że powódka prac w umownym terminie nie zakończyła. Z uwagi jednak na ukształtowanie kar umownych, nie każde przekroczenie terminu wykonania prac, upoważniało pozwanego do naliczenia kary umownej. Pozwany mógł ją naliczyć tylko wtedy, gdy opóźnienie w pracach nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powódki. Zgodnie zatem z art. 6 k.c. na pozwanym, jako na stronie, która podniosła zarzut potrącenia, spoczywał ciężar wykazania zasadności naliczenia kary umownej, w szczególności, udowodnienia, że to działania lub zaniechania powódki spowodowały opóźnienia w wykonaniu przez nią prac. Powódka nie miała bowiem obowiązku udowadniania okoliczności na swoją niekorzyść.

Mając na uwadze zakres zgłoszonych wniosków i przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazać należy, iż pozwany nie sprostował powyższemu ciężarowi dowodu i nie wykazał, że to działania powódki spowodowały opóźnienia w wykonaniu robót. Z uwagi na podnoszone przez powódkę okoliczności dotyczące działań pozwanego, właściwym w powyższym zakresie byłby dowód z opinii biegłego z dziedziny budownictwa, który ustaliłby czy i w jakim zakresie określone zdarzenia spowodowały opóźnienia, czy pomimo tych „zdarzeń” powódka mogła prowadzić prace i ostatecznie opóźnienie w jakim zakresie (co do ilu dni) było zawinione przez powódkę. Pozwany nie złożył jednak wniosku o przeprowadzenie dowodu w powyższym zakresie, ograniczając się jedynie do dowodów z zeznań świadków i dowodów z dokumentów. Jednocześnie z uwagi na profesjonalny charakter obu stron postępowania oraz reprezentowanie ich przez profesjonalnych pełnomocników, brak było podstaw do dopuszczenia takiego dowodu z urzędu. W wyroku z dnia z dnia 13 stycznia 2016 roku II CSK 131/15 LEX nr 1970386 Sąd Najwyższy wskazał, że „Działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron. W razie gdy sąd z prawa wynikającego z art. 232 zd. drugie k.p.c. nie skorzysta, strona nie może konstruować uzasadnionego zarzutu apelacyjnego, a zwłaszcza kasacyjnego. Należy przyjąć, że sąd może dopuścić dowód z urzędu wyjątkowo, gdy zachodzi potrzeba ochrony szczególnego interesu publicznego, np. w sprawach o prawa niemajątkowe, z zakresu prawa rodzinnego, o roszczenia alimentacyjne lub w sprawach, w których istnieje uzasadnione podejrzenie fikcyjności procesu bądź próba obejścia prawa przez strony. Sprawa, w której zapadł zaskarżony wyrok nie miała takiego charakteru, pozwanego reprezentował zawodowy pełnomocnik, spór toczył się między przedsiębiorcami, nie było więc żadnych powodów, aby Sądy obu instancji inicjatywę dowodową stron zastępowały własnym działaniem.”

Sąd oceniając zgłoszony zarzut potrącenia opierał się zatem jedynie na dowodach z dokumentów i przede wszystkim na zeznaniach świadków i powódki. Były one jednak w ocenie Sądu wystarczające dla uznania, że podczas wykonywania prac przez powódkę zaistniały tego rodzaju okoliczności, które uniemożliwiły powódce wykonanie prac w terminie, a za powstanie których powódka nie ponosi odpowiedzialności.

Pierwsza okoliczność dotyczyła przejęcia placu budowy. Zgodnie z umową powódka powinna przejąć plac budowy już w dniu podpisania umowy, to jest 26 lipca 2011 roku. Tymczasem protokół przejęcia/przekazania placu budowy został podpisany dopiero w dniu 04 sierpnia 2011 roku. Co jednak istotne faktyczne przekazanie obiektu nastąpiło w dniu 11 sierpnia 2011 roku, a więc ponad dwa tygodnie po podpisaniu umowy. Wynikało to z faktu, że przy czynnościach przekazania konieczna była obecność inspektora nadzoru z ramienia pozwanego G. P., który nie mógł się stawić wcześniej, gdyż przebywał na urlopie wypoczynkowym. Okoliczność ta obciąża pozwanego, gdyż wynika z zachowania jego pracownika. Powódka dochowała należytej staranności i pismem z dnia 26 lipca 2011 roku wystąpiła o wprowadzenie na teren budowy. Trudno również uznać za racjonalne, aby powódka, mając świadomość zapisów umownych dotyczących zapłaty kar umownych, sama opóźniła rozpoczęcie prac. Co istotne opóźnienie powstałe z tej przyczyny wynosiło ponad dwa tygodnie, a cały termin umowny wykonania robót wynosił ponad miesiąc. Nawet zatem bez zasięgania opinii biegłego, opierając się tylko na zasadach doświadczenia życiowego, trudno jest uznać za możliwe, aby powódka zdążyła wykonać prace jedynie przez połowę określonego w umowie terminu.

Z kwestią przekazania placu budowy wiązały się również zarzuty powódki dotyczące opóźnień w przekazywaniu dokumentacji inwestycji. Projekt budowlany powódka otrzymała dopiero po około miesiącu od podpisania umowy. Zmusiło to powódkę do realizacji prac, jedynie w oparciu o pozostałą posiadaną dokumentację, a także własne doświadczenie zawodowe, co w dalszej kolejności powodowało zastrzeżenia inspektora nadzoru i przerywanie przez niego prac.

Kolejną istotną kwestią, na którą zwracała uwagę powódka była kwestii dotycząca wykonania instalacji odgromowej. Dopiero bowiem w toku realizacji prac okazało się, że konieczne jest wykonanie modernizacji części instalacji odgromowej. Pozwany po uzyskaniu wiedzy w tym zakresie nie podjął od razu działań w tym zakresie, zlecając na przykład powódce wykonanie niezbędnych prac. Dopiero w dniu 04 października 2011 roku pozwany zawarł w tym zakresie umowę z K. T. (1). Świadek T. w swoich zeznaniach dość nieprecyzyjnie określał czas wykonywania przez siebie prac na około miesiąc. Sąd z tym zakresie odwołać musiał się zatem do znajdującego się w aktach sprawy protokołu odbioru z dnia 18 października 2011 roku, w którym wskazano, że prace K. T. (1) wykonywał do dnia 14 października 2011 roku. Nie mniej do momentu ich odbioru powódka nie mogła wznowić wykonywania swoich prac. Świadek K. T. (1) jednoznacznie wskazywał, iż dopiero po zakończeniu przez niego prac powódka mogła wznowić swoje prace, gdyż konieczne było wykonanie między innymi napraw dekarских, w zakresie, w jakim koniecznym było usunięcie uszkodzeń powstałych w czasie wykonywania naprawy instalacji odgromowej. Nie budzi zatem wątpliwości, iż z winy pozwanego powódka przed 18 października 2011 roku na pewno nie mogła zakończyć wykonywania robót.

Powódka zwracała również uwagę na problemy dotyczące składowania i wywozu gruzu. Obowiązki z tym zakresie spoczywały na powódce, przy czym powódka jednoznacznie wskazywała, że ilość gruzu, którą musiała wywieźć z placu budowy, była znacznie wyższa, niż wskazywana w przedmiarach robót. W kwestii gruzu istotny był również problem dotyczący składowania gruzu. Powódka wskazywała, iż pozwany, a dokładnie dyrektor szkoły, nie wskazywał miejsca, w którym mogą być postawione kontenery na gruz. Świadek B. W. (1) oszacował opóźnienia w pracach z tego powodu na około 2-3 tygodni. Okoliczność niewskazania miejsca ustawienia kontenerów została potwierdzona również w zeznaniach samego dyrektora Z. B.. Powódka zatem musiała przez pewien okres przetrzymywać gruz na strychu budynku, a więc w miejscu wykonywania prac.

Oceniając zaistniałe opóźnienia nie można pomijać okoliczności ograniczeń w dostępie do miejsca wykonywania robót. Zarówno powódka, jak i świadek B. W. (1) oraz M. K. (2) wskazywali, iż były problemy z dostępem do niektórych pomieszczeń w budynku, z uwagi na brak klucza. Dostęp był konieczny, gdyż w pomieszczeniach tych powódka przetrzymywała materiały, gdyż teren szkoły nie był ogrodzony i nie można było składować ich na zewnątrz. Z. B. powyższemu zaprzeczał, jednakże jego zeznaniom Sąd nie dał wiary. Podobnie wskazywał G. P., jednakże on twierdził,

że nie było problemu z kluczem, gdy on był w pracy, co nie oznacza, że problem taki nie istniał. Świadek był bowiem inspektorem nadzoru i nie był obecny na placu robót codziennie.

Powódka nie mogła również w sposób swobodny prowadzić prac w soboty, co przy tak krótkim czasie na realizację inwestycji, w oczywisty sposób wpłynęło na temp prac i niedochowanie umownego terminu robót. Brak możliwości swobodnej pracy w soboty, na który wskazywała powódka, został potwierdzony również w zeznaniach dyrektora szkoły Z. B., który jednoznacznie wskazywał, iż w soboty nie ma żadnego pracownika w szkole i wykonywanie prac przez powódkę w soboty powodowałoby konieczność dodatkowo zatrudnienia pracownika, dlatego powódka chcąc wykonywać prace w soboty, musiałaby odpowiednio wcześniej informować go o tym, przy czym nie wskazała, jaki byłby to odpowiedni termin. Udzielenie zgody na pracę w soboty było zatem uzależnione od uznaniowej decyzji dyrektora, a więc osoby zatrudnionej przez pozwanego.

Poza sporem pozostawało, że w trakcie realizacji umowy, prace wstrzymywane były również przez inspektora nadzoru. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że w trakcie realizacji inwestycji powódka zgłaszała zastrzeżenia do decyzji podejmowanych przez inspektora nadzoru. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wstrzymywanie prac wpłynęło na ich tempo i ostateczny termin ich zakończenia. Co jednak istotne na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że wstrzymywanie prac związane było z zawinionym działaniem powódki. Zarówno powódka, jak i świadek B. W. (1) jednoznacznie wskazywali, że wstrzymanie prac były nieuzasadnione. Świadek G. P. do tej kwestii się nie odniósł. Z kolei świadek Z. B. wskazywał na wykonywanie prac nieprawidłowo przez powódkę (użycie materiałów niezgodnych z projektem). W tej materii należy przypomnieć, że powódka nie otrzymała przy zawarciu umowy pełnej dokumentacji projektowej, a zatem z winy pozwanego, prace przez pewien okres wykonywała w oparciu o częściową dokumentację. Trudno zatem obciążać powódkę odpowiedzialnością za wstrzymanie prac, z tej przyczyny że były wykonywane niezgodnie z projektem, skoro pozwany powódcę takiego projektu nie przekazał.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, iż roszczenia powódki okazały się zasadne również w tej części, w jakiej sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Powódka wykazała zasadność swojego roszczenia przedkładając umowę łączącą strony, z której wynikała wysokość wynagrodzenia za wykonane prace, protokół odbioru prac oraz faktury VAT. Zasadność i prawidłowość wyliczenia wynagrodzenia przez powódkę została także potwierdzona przez sąd odwoławczy, który ograniczył zakres ponownego rozpoznania sprawy jedynie do zarzutu potrącenia. Pozwany nie wykazał jednak skuteczności dokonanego potrącenia. Zaoferowane przez niego dowody nie były wystarczające dla wykazania, że opóźnienie w pracach powódki, która to okoliczność była bezsporna, było zawinione przez powódkę. Wręcz przeciwnie przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności zeznania świadków i samej powódki, wskazywały, że w toku realizacji prac przez powódkę, zaistniały okoliczności, które utrudniały lub czasowo uniemożliwiały jej wykonywanie robót, a które obciążały pozwanego. Zaliczyć do nich należy konieczność naprawy części instalacji odgromowej, opóźnienie w przekazaniu placu budowy i niezbędnej dokumentacji projektowej, a także utrudnienia w dostępie do niektórych pomieszczeń w budynku, czy brak możliwości wykonywania prac w soboty, a także wstrzymywanie robót przez inspektora nadzoru. Pozwany nie wykazał, aby pomimo zaistnienia powyższych okoliczności, które w ocenie Sądu zostały udowodnione, powódka mogła wykonać przedmiot umowy w terminie. Gdyby pozwany okoliczność tą wykazał, oznaczałoby to, że opóźnienia spowodowały inne przyczyny, zawinione przez powódkę. W związku z powyższym koniecznym było uwzględnienie powództwa, w zakresie przekazanym do ponownego rozpoznania i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 32.346,56 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2013 roku, które Sąd zasądził, mając na uwadze treść art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W tym zakresie Sąd oparł się na przepisach art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Zgodnie z ich brzmieniem strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do powyższych kosztów stosownie do § 3 przywołanego powyżej przepisu należą dla strony reprezentowanej przez adwokata wynagrodzenie nie wyższe niż stawki określone w odrębnych przepisach

i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Podstawą do orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego był art. 109 § 2 k.p.c.

Na koszty postępowania poniesione przez powódkę w niniejszym procesie składały się: opłata od pozwu, koszty zastępstwa procesowego i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił w oparciu o treść § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 461 ze zm.), a w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 w/w rozporządzenia. Jednocześnie kosztami stawiennictwa świadka M. K. (2) w kwocie 83,58 złotych, pokrytymi tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd obciążył pozwanego, jako stronę przegrywającą proces w całości.

SSO Maria J. Werle